

Prezydent Auriol zapowiada

Zawarcie układu Francji z Polska

Wywiad z nowym ambasadorem R. P. w Paryżu, Jerzym Putramentem

RZYM (PAP). — Po złożeniu listów uwierzytelniających prezydentowi republiki francuskiej, ambasador R. P. w Paryżu Jerzy Putrament, udzielił wywiadu przedstawicielowi Agencji France Presse.

Ambasador Putrament oświadczył, że wierzy w przyjaźń łączącą Francję i Polskę, która powinna być zacieśniona i dodał, że prezydent Auriol wyraził w rozmowie z nim nadzieję, iż w krótko zostanie podpisany układ polityczny pomiędzy obu krajami.

Ambasador Putrament podkreślił, że polsko-francuska umowa kulturalna zawarta w lu-

tym br. została już ratyfikowana i że pierwszą konsekwencją tej umowy było otwarcie Instytutu Francuskiego w Warszawie przez ministra pełnomocnego Francji Ludwika Joxe.

Ambasador przypomniał, że

rokowania o wznowienie układu politycznego pomiędzy Francją a Polską, zostały jakiś czas wstrzymane z powodu nieobecności w Warszawie ambasadora republiki francuskiej Roger Garreau, który reprezentuje Fran-

cję w jednej z komisji ONZ, oraz z powodu zmiany na stanowisku ambasadora Polski w Paryżu.

Ambasador Putrament stwierdził, że rokowania te zostaną wkrótce wznowione i wyraził

przekonanie, że stosunki gospodarcze pomiędzy Polską i Francją będą w przyszłości rozszerzone.

Dziś w numerze:

CZARNE CHORĄGWIE NAJ
ALTENSTADT
(A. Klinge)
WYSZYŃK TRUCZYNY
GROZI SLEPOTA
CZY CUKIERNIA
JEST LUKSUSEM?

Prezydent de Nicola

nie ustępuje

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse donosi z Rzymu, że prezydent republiki włoskiej de Nicola postanowił nie podawać się obecnie do dymisji, wbrew temu co było zapowiedziane w dniu wczorajszym.

Obrady

nad planem Marshall'a

PARYŻ (PAP). — Obrady ministra Beuna z ministrem spraw zagranicznych Bidaultem i z premierem Ramadierem w sprawie projektu pomocy amerykańskiej dla Europy, przerywane były przez nocny wtorek na środę.

Rzecznik ambasady brytyjskiej oświadczył, że istnieje daleko idąca zbieżność poglądów obu rządów na sprawę pomocy amerykańskiej dla Europy.

Lot pasażerski dookoła świata

NOWY JORK (PAP). — Z lotniska La Guardia pod Nowym Jorkiem wystartował czteromotorowy samolot „Ameryka” inaugurując lot dookoła świata, zorganizowany przez „Panamerykańskie Linie Lotnicze”. Na pokładzie samolotu znajdowało się 21 pasażerów, wśród których był dyrektor naczelny Panamerykańskich Linii Lotniczych Juan Tripe. Lot ma trwać ogółem

340 godzin. Droga samolotu prowadzić będzie przez Gander, Shannon, Londyn, Istambul, Dharan, Kurrachi, Kalkuta, Bangkok, Manila, Szanghaj, Tokio, Guam, Honolulu, San Francisco, Chicago i z powrotem do Nowego Jorku.

II etap raidu

SZKLARSKA PORĘBA. Wczoraj o godz. 6-tej rano zawodnicy biorący udział w 13-tym Międzynarodowym Raidzie Automobilklubu Polskiego wyruszyli do trzeciego etapu do Zakopanego.

Przed startem odbyła się próba zrecznosci, którą na ogół wszyscy zawodnicy wykonali bez punktów karnych. Najlepiej wypadli Wierzbina na „Lancii” i Wereszczyński na „M. G.”. Obaj mieli po 32 sekund. Trzecim był Wapiński na „Fiacie Simca 8” osiągając 34 sek., co jest rekordem w tej kategorii maszyn.

Zawodnicy wczoraj wieczorem powinni być w Zakopanem.

Dalsze szczegóły w reportażu od naszego specjalnego wystawnika, w numerze jutrzejszym.

JUTRO ZAMIESZCZAMY 3-ci FELIETON T. SZAFRANA PT. „MÓWCA LUDOWY” (Z CYKLU: „MY I ONI” — WAŻNE DLA AUTOCHTONÓW I OSIEDLENCÓW).

Czy szubienice pogwałca palestyńskie zawieszenie broni?

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse donosi z Jeruzolimy, że organizacja „Irgun zwai leumi” wystosowała do komisji ONZ dla spraw Palestyny pismo, w którym przypomina, że Zgromadzenie Generalne ONZ przyjęło jednogłośnie propozycję delegata norweskiego, by na czas prac komisji zarządzona została zawieszenie broni na terenie Palestyny. „Irgun zwai leumi” uważa wydanie przez sąd brytyjski wyroku na trzech terrorystów żydowskich za pogwałcenie zawiesz-

nia broni na terenie Palestyny i zwraca się do komisji z prośbą o

interwencję celem wszczęcia wyroku.

Anglia i Francja zapraszają ZSRR na konferencję dla omówienia planu Marshalla

LONDYN (obsł. wł.) Rządy brytyjski i francuski wystąpiły wspólnie za-

prośbą do Związku Radzieckiego do wzięcia udziału w konferencji na temat amerykańskiego planu pomocy Europie. Korespondent radia brytyjskiego w Paryżu dodeje, że rząd brytyjski proponuje by wspólnie ze Związkiem Radzieckim zaprosić i inne kraje do udziału w obradach. Wyniki tych obrad byłyby przedłożone do rozpatrzenia europejskiej komisji gospodarczej. Komisja gospodarcza ONZ dla Europy ma się zebrać w dniu 5-tym lipca.

Kłeska powodzi w Meksyku

Zerwanie 5 wielkich zapór rzecznych

MEXIKO CITY (obsł. wł.) Nowa kłeska żywiołowa nawiedziła Amerykę. Po katastrofalnej powodzi w dorzeczu Missisipi i Missouri przysłała obecnie kolej na Meksyk.

Jak sygnalizują ze Stanu Meksykańskiego Agass Talientes na skutek długotrwałych opadów atmosferycznych stan ten został dotknięty nie notowaną dotychczas kłeską powodzi.

Rzeki nagle weszły i wody zalały szereg miejscowości.

Wzburzone fale rzek zerwały pięć wielkich zapór wodnych.

Straty materialne olbrzymie. Rozpętany żywioł wodny zniszczył całkowicie miejscowość Cjndael del Oriente. Na skutek kłeski powodzi dziesiątki tysięcy osób pozostało bez dachu nad głową.

Przybór wód był tak nagły, że bardzo wiele osób nie mogło uciec przed wzburzonymi falami rzeki. Jest bardzo wiele wypadków śmiertelnych.

Dziś w Sejmie expose premiera Cyrankiewicza

WARSZAWA (PR). — W dniu dzisiejszym zostaną podjęte plenarne obrady sesji budżetowej Sejmu Ustawodawczego. O godz. 16-tej Sejm wysłuchał expose Premiera Cyrankiewicza i sprawozdania posła Wyrzykowski. W dyskusji wezmą udział przedstawiciele poszczególnych klubów poselskich. Następnie odbędą się debaty nad preliminarzem budżetowym.

Możemy być dumni

Autochtoni na Śląsku Opolskim przodują w życiu społecznym

RACIBORZ (PAP). — W miarę powoływania i rozwoju Rad Narodowych na Ziemiach Odzyskanych zwiększa się coraz bardziej udział miejscowej ludności zweryfikowanej w pracach tych instytucji.

Polacy, którzy przetrwali tam la ta największego nacisku i germanizacji, wchodzić jako przedstawiciele do Rad Narodowych, decydując kolegiąlnie o rozwoju swego terenu pod względem politycznym, społecznym i ekonomicznym.

Przykład szerokiego udziału polskiej ludności miejscowej w pracach Rad Narodowych stanowi powiat Raciborski na Śląsku Opolskim. Stosunek procentowy radnych

spośród ludności miejscowej do radnych, osiadłych na terenie powiatu, przedstawia się w poszczególnych gminach następująco:

Chalupki — 71 proc., Krzanowice

74 proc., Krzyżanowice 72 procent, Krzawarz Polski — 51 proc., Kuźnia Raciborska — 81 proc., Markowice 81 proc., Rudniki 81 proc. i Ruda — 62 procent.

Wielka akademie w Hali Ludowej

Komitet Słowiański w Polsce Oddział we Wrocławiu komunikuje, iż z okazji przyjazdu do Wrocławia Plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego odbędzie się na cześć Dostojnych Gości w dniu 20 czerwca rb. o godzinie 16.30 w Hali Ludowej (Sępolno) Wielka Akademia z udziałem Zespołu Pieśni i Tańca Wojsk Marszałka Rokossowskiego.

Wstęp na Akademię dla wszystkich bezpłatny, dojazd do Hali Ludowej tramwajem Nr. 1.

Co dzień niszczy

Dlaczego ich nie wysiedlono?

Wczesną wiosną tego roku podano ostateczny termin wysiedlenia resztek Niemców z Polski. Termin ten najprawdopodobniej nie zostanie utrzymany, i jak się zwykle w takim wypadku dzieje, wywoła w naszym przeważliwym społeczeństwie nową falę plotek i domysłów.

Należałoby więc dokładnie wyjaśnić: dlaczego mimo tylkokrotnych zapowiedzi na ulicach miast Ziemi Odzyskanych widzi się wciąż jeszcze Niemców i słyszy od czasu do czasu język niemiecki?

Aby dokonać ostatecznego wysiedlenia Niemców, trzeba najpierw:

1) zakończyć akcję weryfikacji t. zw. „autochtonów” — akcję wydawania zaświadczeń obywatelstwa polskiego;

2) dokonać szczegółowej rejestracji obywateli narodowości niemieckiej.

Przeprowadzenie pierwszej z tych akcji napotyka na bardzo znaczne trudności.

Niesposób dokonać szczegółowej rejestracji Niemców wobec nietylko ukrywania się ich samych, ale, co gorsze, ukrywania ich przez różnych pracodawców, którzy nie chcieliby wyzbywać się taniej sily roboczej.

Ostatnio Ministerstwo Ziemi Odzyskanych w sposób jasny i zdecydowany rozwiązało obie kwestie. Do pełnej jednak realizacji obu zagadnień trzeba jeszcze przed wydaniem okólników zmobilizować przede wszystkim miejscowe społeczeństwo polskie. Obawiany się bowiem, że sama kontrola zarejestrowanych i niezarejestrowanych Niemców może przynieść nikłe albo wrecz szkodliwe rezultaty, zanim nie zostanie zakończona weryfikacja „autochtonów”

Dopiero po przeprowadzeniu tej akcji można będzie ostatecznie określić cyfrę Niemców i opracować dokładny plan ich wysiedlenia.

Prasa bije na alarm. Oto w jednym z ośrodków zdrowia w Warszawie stwierdzono u 14-letniego chłopca białą gorączkę. Z całego kraju sygnalizują klęskę alkoholizmu wśród młodzieży, a nawet dzieci. Nasze zakłady dla chorych umysłowo zapelniają się ofiarami nalogu.

Opinią kraju wstrząsnęła afera koluszkowska. 150 osób wije się w straszliwych bólach, walcząc ze śmiercią. 15 osób już zmarło. Sto kilkadziesiąt osób oślepiło na skutek spożycia spirytusu metylowego.

Stosownie też pisze „Dziennik Polski” w artykule wstępnym pt. „Tragedia zbiorowa w Koluszkach”, że tragedia ta wykracza poza ramy nieszczęścia indywidualnego. Jest to tragedia zbiorowa. Ujawnia ona straszną chorobę, nartującą nasz organizm społeczny od czasów okupacji. Wymaga to radykalnych środków zaradczych. Z tragedii w Koluszkach trzeba i musi się wyciągnąć konsekwencje. Pięciostwo bowiem — mówimy szczerze — stało się u nas powszechną skłonnością, zbiorowym szaleństwem.

Jest to jakiś przedziwny amok, szaleństwo ogarnięte tysiące ludzi, wyniszczające całe rodziny, rujnujące warstwy pracy. Alkoholizm dziś już zagraża podstawom biologicznym narodu. Walka z alkoholizmem jest tak samo konieczną funkcją społeczną, poddyktowaną zbiorowym instynktem samozachowawczym, jak walka ze spekulacją. W ciągu jednego dnia alkohol oślepił nam sto kilkudziesięciu ludzi, którzy stali się ciężarem społeczeństwa, tak jak stają się nim niedługo młodzi chłopcy, którzy w zaraniu życia zapadają już na białą gorączkę. To też przyklasnąć należy inicjatywie Ministerstwa Zdrowia, którego Biuro Walki z Alkoholizmem przystąpiło do organizowania Powiatowych Rad walki z alkoholizmem, a do czasu ich powstania zaleciło lekarzom powiatowym zwolnienie konferencji, poświęconej temu palącemu zagadnieniu.

Czas już najwyższy. Tragedia zbiorowa w Koluszkach jest ostatnim ostrzeżeniem!

Czy Wallace utworzy trzecią partię? Leczą raka

200.000 osób słuchało jego przemówienia

NOWY JORK (obsł. wł.). — W Waszyngtonie przed audytorem, składającym się z 10 tys. słuchaczy Henry Wallace zdał sprawozdanie z zakończonej nie dawno dwumiesięcznej podróży po Europie, której głównym za daniem było zobrazowanie niebezpieczeństwa kryzysu politycznego, jaki zagraża Stanom Zjednoczonym i wysnuć właściwych wniosków na przyszłość.

Przemówienia Wallace'a okryte są jako niebywały sukces. W Stanach Zjednoczonych nie miał precedensu wypadek, aby na przemówieniach jednego człowieka zbierały się rzesze, rekrutujące się zarówno z młodzieży, jak też i weteranów ostatnich wojen, przekraczając łącznie sumę 200.000 osób.

Reasumując wyniki swojej podróży Henry Wallace oświadczył, że obecnie przystąpi do przygotowań do trzeciej kampanii, którą ma zamiar rozpocząć we wrześniu b.r., a której celem będzie prawdopodobnie utworzenie trzeciej partii w USA.

Wystąpienia Wallace'a zdobyły mu ogromną popularność, a obecna zależność demokratów od liberalnych mas wyborczych może ich zmusić do zmiany programu polityki — zarówno wewnętrznej, jak i zewnętrznej.

Pomimo to szanse stworzenia

trzeciej partii są jak narazie, niewielkie, gdyż od nowych wyborów dzieli Amerykę tylko okres piętnastu miesięcy, jak i ze względu na smutne doświadczenie. W historii Stanów Zjednoczonych dwukrotnie próbowano utworzyć trzecią partię i za każdym razem próby te kończyły się zwycięstwem partii krajowo przeciwnych. Podobnie obecnie republikanie cieszą się z rosnących wpływów Wallace'a, uważając to za zwiększenie ich szans w zbliżających się wyborach.

Wallace jedzie do Europy

NOWY JORK (PAP) Były wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Henry Wallace, oświadczył, że w ciągu najbliższej zimy uda się ponownie do Europy i prawdopodobnie odwiedzi także kraje Europy środkowej.

Wallace niewątpliwie zda je sobie z tego sprawę i gotów jest przystąpić do tworzenia takiej partii jedynie w wypadku fiaska jego prób liberalizowania demokratów.

Zato pozytywna część programu polityki międzynarodowej Wallace'a, która głosi konieczność załatwienia drogą bezpośrednich negocjacji wszelkich spornych problemów ze Związkiem Radzieckim nawet w departamencie stanu zyskuje coraz więcej zwolenników.

Leczą raka

Nowy środek we Włoszech

RZYM (obsł. wł.). — Prasa włoska wiele rozpisywała się o nowym środku, który leczy raka, nazwanym Nr. 2. Wynalazcą jest włoski lekarz, profesor Francesco Guarini.

Obecnie zbadała działanie nowego środka specjalna komisja naukowa, która stwierdziła, że lek istotnie wykazuje pewną poprawę zdrowia u rakowatych oraz stwierdzono w pewnych wypadkach całkowite wyzdrowienie (całkowite zniknięcie guzów).

Wizyta floty angielskiej w Turcji

ISTAMBUL (API) — W końcu lipca uda się, po raz pierwszy od zakończenia wojny, do Istambułu eskadra floty angielskiej. Składać się ona będzie z 4 koniortorpedowców, 2 krążowników i 2 lotniskowców.

Jak donoszą z Londynu, admirał brytyjska potwierdziła powyższą wiadomość.

1000 okrętów unieruchomionych

Próby ugody - zawiodły

NOWY JORK (API) 200.000 marynarzy, należących do narodowego związku, strajkuje nadal unieruchamiając blisko 1.000 statków w portach Stanów Zjednoczonych. Strajk daje się szczególnie dotkliwie odczuć

w portach Zatoki Meksykańskiej i w portach Pacyfiku. W miastach portowych New Orleans, Galveston, San Francisco, Portland i szeregu innych ruch zupełnie zamari.

Setki okrętów stoj bezczynnie, strajk na pokładach okrętów i w portach odbił się poważnie na całokształcie życia gospodarczego w Stanach Zjedn.

Masy towarów, które zalegają w składach portowych, zmusiły stowarzyszenia kolei amerykańskich do wstrzymania dalszych transportów do portów, objętych strajkiem.

Załadowane wagony, które tam nadchodzą, stoją bezczynnie, gdyż nikt nie zajmuje się przeładunkiem.

Koła amerykańskie, zbliżone do departamentu stanu, wyrażają obawę, że strajk wpłynie może bardzo ujemnie na zaopatrzenie żołnierzy amerykańskich, strajkujących w Japonii i Niemczech, oraz utrudni wykonanie zobowiązań eksportowych Stanów Zjednoczonych.

Jak dotychczas, pertraktacje prowadzone ze strajkującymi marynarzami i robotnikami portowymi nie doprowadziły do rezultatu. Armatorzy stanowczo odmawiają zaspokojenia żądań robotników, domagających się podwyżki płac, 40-godzinnego tygodnia pracy i przedłużenia okresów urlopowych.

Zastępca ministra pracy, Gibson, próbuje bezskutecznie, jak dotychczas, mediacji. Wczoraj wieczorem

zwołał on po raz trzeci zebranie przedstawicieli narodowego związku marynarzy i właścicieli okrętów. I tym razem próba mediacji zawiodła.

Zamach na kwaterę brytyjską w porę udaremniony

PARYŻ (obsł. wł.). — Francuska agencja „France Presse” donosi z Tel - Avivu, że terroryści żydowscy usiłowali wysadzić w powietrze główną kwaterę brytyjską w Tel - Aviwie. Usiłowaniu tym przeciwstawiła się i zamach udaremniała żydowska organizacja Haganah.

Uzgodnienie procedury

WIENIĘ (API) — Czworomocarstwowa komisja dla traktatu pokojowego z Austrią ostatecznie osiągnęła dziś porozumienie w sprawie procedury. Zapadła decyzja podjęcia dyskusji nad kwestią zaopatrzenia Austrii w ropę.

Już tylko 1000 mk

BERLIN (API) — Wdowa po skazanym w Norymberdze Saucklu zaliczona została przez izbę denaryfikacyjną w Berchtesgaden do grupy mało obciążonych i zasądzona na zapłacenie tysiąca marek. Równocześnie zniesiono nałożony na nią przed tygodniem areszt.

Zaczyna się od tytułów skończy się na formalnym rządzie

BERLIN (obsł. wł.) Korespondent nasz donosi telefonicznie:

Na konferencji premierów zachodnich stref postanowiono, że utworzona ostatnio dla połączonych stref zachodnich Rada Gospodarcza nosić ma nazwę Rady Ustawodawczej, zaś wchodzący w skład rady komitet wykonawczy przemianowany zostanie na Radę Administracyjną. Te formalne zmiany potwierdzają często wysuwane tezę, że nowe ciało stanowić ma namiastkę rządu dla Zachodnich Niemiec, posiadając nie ma wszystkie prerogatywy rządowe. Na Zachodzie uczyniono dalszy krok

w kierunku rozpięcia i podziału Niemiec.

Z Brandenburgii donoszą, że 1500 chłopów opuściło po prostu wydzieloną im w wyniku reformy rolnej ziemię.

W „przeludnionych” Niemczech t. zw. „Landflucht” (ucieczka ze wsi do miast) postępuje w dalszym ciągu. Czym właściwie są Niemcy: Volk ohne Raum, jak głośno twierdzą, czy też Raum ohne Volk, jak dowodzą fakty.

Francja powinna współpracować z Europą

Pomoc USA jest zbyt droga na francuską kieszeń

PARYŻ (API) Pierwsza konferencja ministrów Bevin'a i Bidaulta na temat planu amerykańskiej pomocy dla Europy przeciągnęła się do późnej nocy. Korespondenci podkreślają, że rozmowy na temat realizacji planu Marshalla napotykały już na pewne trudności. Jednym z zasadniczych problemów poruszanych przez Francuzów jest zagadnienie Niemców w najszerszym tego słowa znaczeniu. Oficjalnie koła francuskie nie uchylają się co prawda od przyjęcia ewentualnych kredytów amerykańskich, zwracają jednak uwagę na fakt, że mogą one się

okazać nieopłacalne. Francja obstaje przy konieczności odtwarzania większych transportów węgla z Zagłębia Ruhry.

Wegiel amerykański byłby we Francji przynajmniej 2 razy droższy. W tej dziedzinie, jak pisze korespondent France Presse, istnieją między Anglikami i Francuzami poważne różnice zdań. Francuskie koła przemysłowe podkreślają szczególnie mocno, że pomoc amerykańska nie może w przypadku Francji rozwiązać na dłuższą metę trudnej sytuacji gospodarczej, ponieważ towary amerykańskie kalkulują się na

ogół dość drogo, już chociażby z uwagi na trudności transportowe.

Francja powinna raczej — zdaniem tych kół — nastawić się na współpracę gospodarczą z resztą Europy.

Korespondenci twierdzą zgodnie na podstawie opinii zarówno kół francuskich, jak i angielskich, że wobec przedstawionych powyżej problemów nie należy liczyć się z szybkim uzgodnieniem sprawy zrealizowania projektów amerykańskich. 2-dniowy pobyt Bevin'a w Paryżu z trudem zaledwie pozwoli na wzajemne zapoznanie się Francuzów i Anglików ze swym stanowiskiem.

Archiwa Kochanowskiego, Lelewela i Niemcewicza wracają do kraju

MOSKWA (PR) Do Polski przybędzie wkrótce transport ksiąg, rękopisów i akt zrabowanych przez Niemców z Biblioteki Narodowej i Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, a obecnie zwracanych nam przez władze radzieckie. Układ został podpisany przez ambasadora

polskiego w Moskwie Naszkowskiego i przedstawicielkę biblioteki im. Lenina w Moskwie.

Transportem tym przybędzie do Polski m. in. 1000 tek i 453 ksiąg autografów, archiwa Kochanowskiego, Lelewela, Niemcewicza oraz listy Byrona, Woltęra i innych.

W najbliższym czasie nadchodzi pomoc, która zastąpi akcję UNRRA

NOWY JORK (PAP) Dyrektor Richard F. Allen, który stoi na czele urzędu rozdziału pomocy pounrowskiej, której budżet został, jak wiadomo określony na 350 milionów dolarów oświadczył, że wysyła towary do krajów europejskich objętych planem pomocy rozpocznie się w najbliższym czasie.

Plan pomocy pounrowskiej jest już bardzo daleko posunięty i zo-

stał omówiony z rządami krajów europejskich.

Chiny nie zostały tymczasem uwzględnione w planie pomocy, gdyż otrzymują jeszcze dotychczas dostawy UNRRA.

Dyrektor Allen planuje założenie swej kwatery głównej w Rzymie, dokąd wyjeżdża w przyszłym tygodniu. Pomoc pounrowska będzie szła tymi samymi kanałami rozdzielonymi, których używała UNRRA.

„Jeden gram uranu wyważa 20.000.000 kalorii! Równa się to temperaturze miliona stopni — temperaturze gwiazd...”

Prof. dr. N. Lubnicki zamieszcza artykuł w nr. 4 miesięcznika

»PROBLEMY«

p. t. „Zycie jest dziwne”

który czyta się jednym tchem, K-1832

Komisje cennikowe przy urzędach

WARSZAWA (API) — Minister Przemysłu i Handlu wydał zarządzenie powołujące Komisje cennikowe przy wszystkich województwach oraz prezydentach st. m. Warszawy i prez. m. Łodzi.

Zarządzenie to przekazuje również wojewodom powołanie Komisji cennikowej przy starostach i prezydentach miast wydzielonych.

W myśl zarządzenia prezydent m. st. Warszawy i Łodzi, starostowie i prezydenci miast wydzielonych powołani mają niezwłocznie do

życia komisje notowań.

Członkowie oraz zastępcy członków komisji notowań wyznaczeni mają być do dnia 24 bm., a do 26 bm. członkowie społecznych komisji doradczych przy komisjach notowań. Również w tym terminie wyznaczeni zostaną członkowie komisji cen i ich zastępcy. Komisje cen i komisja notowań winny rozpocząć działalność bezzwłocznie po wejściu w życie odpowiedniego zarządzenia Rady Ministrów.

UKRADZONO OZNAKĘ... SZE-
RYFA. Dyrekcja Muzeum w Maj-
danku stwierdziła, że z jednej z ga-
błotek skradziono oznakę szeryfa
amerykańskiego, będącą dowodem,
że w obozie przebywał obywatel a-
merykański.

„DZIEŃ KWIATÓW” odbędzie się
w Warszawie w dniu 13 sierpnia,
staraniem Okr. Zw. Tow. Ogródków
Działkowych. Odbędzie się zabawy na
terenie ogródków, konkursy kwia-
towe itd.

**BRŃ DLA STRAŻNIKÓW NA
OGRÓDKACH DZIAŁKOWYCH.**
Wobec plagi kradzieży w ogródkach
działkowych Towarzystwa zrzeszone
w Związku Towarzystw ogródków
działkowych mogą starać się o przy-
dzielenie broni dla zapewnienia bez-
pieczeństwa przed złodziejami. W
tym celu należy złożyć podanie z wy-
szeregowaniem koniecznej ilości
karabinów i amunicji oraz przed-
stawić osoby odpowiedzialne za
przechowywanie broni tudzież naz-
wiska wartowników. Wartownicy ze
swej strony muszą przedstawić in-
dywidualne podania do Urzędów
Bezpieczeństwa.

W WARSZAWIE odbył się pierw-
szy, po wojnie Ogólnopolski Zjazd
Nady Delegatów Przemysłu Gastro-
nomicznego. Na zjazd przybyli mi-
nister Zdrowia dr. Michejda oraz
minister Apropozycji Lechowicz, któ-
ry w swym przemówieniu wyraził
liczenie, by zjazd był owocnym
etapem w walce ze spekulacją i szko-
dnictwem gospodarczym.

SZEWCY WARSZAWSKY za-
klarowali naprawę 6500 par obuwia
dla młodzieży i organizacji charyta-
tywnych po 241 — 306 złotych od
pary

RZEŹNICY ŁÓDZCY w związku z
walką ze spekulacją powzięli uchwa-
lę domagającą się likwidacji niele-
galnego handlu mięsem, pochodzą-
cym z tajnego uboju. Mięso takie
zagroza zdrowiu konsumentów, gdyż
pochodzi często z uboju zwicząt
ehorych.

NOTOWANIA CEN. Według noto-
wań cen, podanych przez „Rzeczpo-
spolita — Dziennik Gospodarczy”:
chleb żytni najtańszy był w Czesło-
chowie 32 zł. za kg., najdroższy w
Zamościu 70 zł. za kg. Słonina naj-
tańsza była w Bydgoszczy 225 zł. za
kg., najdroższa w Olsztynie 350 zł.
i Wrocławiu 340 zł. za kg. Mięso wo-
łowe najtańsze było w Rzeszowie
140 zł. za kg., najdroższe w Szczeci-
nie 290 zł. i Wrocławiu 240 zł. Ma-
rło najtańsze było w Warszawie
(sic!) 375 zł. najdroższe w Rzeszo-
wie 610 zł. i Wrocławiu 600 zł. Mle-
ko najtańsze w Bydgoszczy 20 zł.,
najdroższe w Szczecinie 42 zł. i Wro-
cławiu 40 zł.

SPORT i WZASY

Jest rok 1947, a więc upłynęło już dwa lata od chwili, kiedy
działa zamilkły pod Berlinem. Kwiaty porosły mogiły bohate-
rów ostatniej wojny, wygłoszono tysiąc przemówień, wysłuchano
tysiąc akademii i wieców. Minęło dwa lata od chwili, kiedy Pol-
ska i Naród Polski przestały być „natchnieniem narodów”.

Po całych Niemczech, tym „kra-
ju ruin i głodu”, jak dziś określa
swoją ojczystą prasę niemiecka, na
płaskich równinach, czy wtulone
w zaciszną zieleń drzew wznoszą
się szare rzędy baraków. Często o-
taczają je jeszcze druty kolczaste,
a miejsce napisu nad bramą wjaz-
dową „Arbeit macht frei” zajęły
sztandary brytyjskie i amerykań-
skie.

Kto ty jesteś?

W obozach tych żyją ludzie, któ-
rzy na pytanie, do jakiej należą na-
rodowości nie zawsze umieją zna-
leźć właściwą odpowiedź. Trudno
im się dziwić. Niemcy patrzą na
nich z pogardą, która każdego dnia
może się zmienić w zbiorowy odr-
uch nienawiści, oficerowie amery-
kańscy patrzą na nich z doskonałą
obojętnością. A ludzie ci grzebią
w ziemi, hodują piękne ogródki,
czyszczą, myją, aby po paru tygod-
niach pojechać autami do innych
baraków i zacząć swoją pracę od
nowa.

Gablingen tonie w pięknych ogra-
dach, ogrodnikom jednak opadają
ręce. Najczystszy językiem pol-
skim pytają: czy warto? Jesteśmy
w tym roku już w czwartym obozie.
Czy warto?

Kompania wartownicza. Białe
pasy, ciemne hełmy, amerykańska
komenda, polskie rozmowy. Za-
miast pilnować amerykańskich ma-
gazyńców budują baraki, odnawia-
ją zniszczone przez amerykańskie
bomby gmachy. Odbudowują Niem-
cy. I stale pytają: czy warto? Dla
kogo? *Wolęlibyśmy dla siebie.*

Pewnego pięknego dnia wiosne-
go nad jednym z takich obozów,
położonym w uroczym Altenstadt
niecierpliwie dłoń zdarły sztand-
ar amerykański, a na miejsce jego
wywiesiły czarną chorągiew. Nie
biało-czerwoną. Czarną chorągiew
rozpaczy i zwątpienia.

W obozie zwątpienia

Droga do Altenstadt wiedzie
przez piękną, podalpejską okolicę.
Sam obóz znajduje się jednak w
beznadziejnie smutnej okolicy, peł-
nej pyłu i szarych skał. Rzędy sza-
rych baraków, wśród nich biały,
murowany budynek z okienkami,
zawieszonymi wysoko nad ziemią.
Nad budynkiem flaga polska.

W bramie czekają posterunki
tzw. constabulików. Za bramą ota-
cza nas gromada szarych, apatycz-
nych ludzi. Patrzą na nas podejrz-
liwie, szepczą między sobą. Ktoś mó-
wi głośno: CIC.

Dopiero na dźwięk mowy pol-
skiej rozjaśniają się twarze i otwie-
rają serca. Podchodzą bliżej i za-

czynia się beznadziejnie smutna o-
powieść.

Przybyli tu jeszcze z wiosną 1946
roku. Wielu z nich pochodzi z nie-
mieckich obozów koncentracyjnych.
W rok po zakończeniu wojny zna-
leźli się znowu za drutami, bo Al-
tenstadt było niemieckim obozem
karnym. Przed nimi mieszkali tu
niemieccy jeńcy wojenni, potem
władze alianckie uznały, że jest to
dla nich miejsce nieodpowiednie i
przewiozły na ich miejsce Polaków.
Altenstadt znowu się zaroilo. W tej
chwili przebywa tam 5.478 ludzi.

Jesienią ub. roku wywieziono
stąd inteligencję polską. Pozostali
prócz ludzie, głusi na wołanie kra-

ju, które tu reszta nie docierało.
Pozostały drewniane baraki z dziu-
rawymi dachami, gdzie w ciasnych,
dusznych izbach pomieścić się musi
12 — 19 osób, posiadających
łącznie 6—8 łóżek. Nieprawdę mó-
wią ci, którzy twierdzą, że są oni
tu bezczynni. Baraki roją się od
pluskiew, na które organizowane są
od czasu do czasu „kolektywne” po-
łowania. Na środku izby znajduje
się otwór kanałowy — specjalność
obozów poniemieckich.

40 proc. dzieci chorych jest na
gruźlicę.

Altenstadt to jednak raj w
porównaniu z obozem w Flaks-
holl. Ludzie mieszkają tu w ma-
łych, betonowych celach z wysoko
umieszczonymi oknami. Wiele izb
pozbawionych jest w ogóle okien,
a oświetla je jedynie słaba żarów-
ka. Rozdają tu raz dziennie jeden
bochenek chleba na 5 osób. Kostka
masła musi wystarczyć na 12 osób
tygodniowo. W obozie mieszkają
same dziewczęta. Obok znajdują się

koszary żołnierzy-murzynów. Oni
dostarczają żywnienia, ale oczy-
wiście nie za darmo...

Przez 9 miesięcy w obozie Al-
tenstadt nie pojawiła się ani jedna
misja UNRRA.

Ale kiedy nad obozem pewnego
najowego poranku wywieszono
czarne chorągwie, natychmiast
przejechała tu cała kompania ame-
rykańskiej MP. Od tego czasu znów
wiatr flegmatycznie rozwiewa
gwiazdzysty sztandar USA na bramie
wjazdowej, a ludzie czekają.
Na co? Na kogo?

Nie piszemy tych słów z własnej
fantazji. Potwierdzi je każdy miesz-
kaniec obozów DP, każde pismo
Polonii w Niemczech. Słowa te bli-
żą na alarm i domagają się spra-
wiedliwości. Kiedy ona nadejdzie?

Nad obozem w Altenstadt płyną
chmury i lata. Czas najwyższy, aby
obóz ten znikł z powierzchni ziemi,
jako ostatni, hańbiący stygmat woj-
ny.

ALFRED KLUGE

Wyszynk trucizny grozi ślepotą setkom ludzi

W związku z aferą koluszkowską
i groźbą utraty wzroku przez kil-
kaset osób, które piły alkohol me-
tylowy, wojewoda łódzki wezwał
wszystkie osoby, któreby chociażby
w najmniejszej ilości piły alkohol
metylowy w Koluszkach, by zgłosiły
się na dwutygodniową kurację
w łódzkiej klinice ocznej.

Ustalono też dokładnie po arez-
towaniu konwojenta Bentkowskie-
go przebieg całej afery. Bentkow-
ski konwojował 28 beczek spirytu-
su drzewnego z Państwowej Fabry-
ki Suchej Destylacji Drzewa w
Hajnówce do PCH w Łodzi. W Ko-

luszkach trzech kolejarze dowie-
dziawszy się, że w wagonie znajdu-
je się spirytus, poczuli nalegać na
konwojenta, by sprzedał im parę li-
trów. Konwojent, który wiedział
jaki spirytus znajduje się w becz-
kach, początkowo opierał się. Kole-
jarze jednak przekonali go, że po-
trzebują spirytusu wyłącznie dla ce-
łów leczniczych. Przynieśli oni od-
powiednie narzędzia i otwarli becz-

kę. Bentkowski jednak nie ograni-
czył się do sprzedawania spirytusu
kolejarzom „dla celów leczniczych”
lecz etworzył regularny wyszynk.
Zeznał on jednak, że wszystkich ku-
pujących uprzedzał, że sprzedaje...
truciznę. Trzech kolejarze, którzy
dokonali otwarcia beczki zostali ró-
wnież oddani do dyspozycji proku-
ratora.

Gospodarka i życie codzienne

Czy cukiernia jest luksusem?

Odpowiedź na to pytanie daje
„Kurier Codzienny” — pisząc o wy-
stąpieniu znanego cukiernika war-
szawskiego Jerzego Błikie na ostat-
nim zjeździe cechów cukierniczych
w Warszawie. Cukiernikom, „zda-
niem referenta, stała się krzywda,
gdyż cukiernie zaliczono w poczet
cieszących się niezbyt dobrą opinią
modnych dziś „cafe - barów” o-
twieranych przez ludzi, szukających
łatwych i szybkich lokat kapitałów.

W dobie obecnej w miastach, w
których katastroficzny brak mieszkań
zmusza ludzi do podtrzymywania
stosunków towarzyskich poza dom-
mem — cukiernie winny nadal od-
grywać doniosłą rolę w życiu miast,
jako odciażenie od lokali typu inne-
go, gdzie panuje niezdrowa atmo-
sfera, wywołana sztucznie napojami
alkoholowymi i ujemnie wpływa na
duży odłam naszego społeczeństwa.
W cukierniach nie ma też mowy o
wydaniu takiej sumy pieniędzy, któ-
raby mogła zrzucać nasz budżet
domowy. Nie trwoni się też tam
grosza publicznego.

Cukiernie nie są przedsiębior-
stwami luksusu, lecz zaspakajają
codzienną potrzebę człowieka, żyją-
cego na przeciętnej stopie życiowej.
Należy więc umożliwić cukierniom
pozyskanie jako klienteli szerokich
sfer robotniczych i średnio zarabia-
jącej inteligencji, gdyż, jak stwierd-
za referent, „koszt ćwiartki z zaka-
ską — jest bez porównania większy
niż koszt filiżanki kawy z ciast-
kiem”. Przyniesienie do domu po
wypicie kilku czy kilkunastu ciast-
stek zamiast butelki wódki, sprawi
napewno większą radość rodzinie.

P. Błikie wymienił następnie kil-
ka niewłaściwości w ocenie roli go-
spodarczej cukierni. Najdotkliw-
szym cięciem, wymierzonym w cu-
kiernictwo jest dekret o koncesjo-
nowaniu przemysłu gastronomicz-
nego, na podstawie, którego cukier-
nicy zaliczeni zostali do nowej dla
nich branży — przedsiębiorstw ga-
stronomicznych, do których dotych-
czas zaliczano tylko lokale typu re-
stauracyjnego. Sprzedaż ciastek o-
graniczona jest przez cztery dni w
tygodniu, a mimo to cukiernikom
nie zmniejsza się za te dni świadczeń
podatkowych.



trzech przyjaciół

tygodnik dla starszych dzieci
„PRZYJACIEL”
Do nabycia w kioskach gazetowych.
Prenumerata miesięczna 35 zł
kwartalna 100 zł
Wpłacać w Urz. Pocztowym na konto
PKO N.I-4695. K 1693

Ku czci Karola Szymanowskiego

29 marca br. minęło 10 lat od
śmierci wielkiego reformatora mu-
zyki Karola Szymanowskiego. Roc-
nicę tę uczczono we wszystkich
miastach Polski uroczystymi kon-
certami. We Wrocławiu pierwszą
audycję muzyczną ku czci Karola
Szymanowskiego zorganizowała
Szkoła Muzyczna im. Fr. Chopina.
Niestety koncert ten zgromadził po-
za uczniami tej szkoły, tylko małą
garstkę wielbicieli muzyki wielkie-
go twórcy. Szymanowski jest ciągle
jeszcze dla naszej publiczności kom-
pozytorem „zbyt trudnym”. Ponie-
waż w programach koncertów
skrzętnie pomija się nową muzykę,
przeciętny, a nawet dość umuzykal-
niony słuchacz, przy zetknięciu się
z Szymanowskim, natrafia na trud-
ności zdawałoby się nie do pokona-
nia. Musimy sobie otworzyć pod-
wiedź: nie umiemy jeszcze słu-
chać muzyki współczesnej! A wła-
śnie Szymanowski jest dla przecięt-
nego melomana synonimem najnow-
szych prądów w muzyce i nie wielu
orientuje się, że współczesna myśl

muzyczna znalazła już dalej idące
tury i „trudniejsze” formy.

Twórczość Szymanowskiego moż-
na podzielić na 3 okresy. W pierw-
szym znajduje się Szymanowski
pod wyraźnym wpływem muzyki
niemieckiej, przeładowanej kon-
trapunktem, o ciężkim kolorystyce
harmonicznej. Pieśni pisane w
tym czasie są typu deklamacyjne-
go, odznaczają się śpiewnością mo-
tywu i bogatą chromatyką. Z tego
okresu twórczości na omawianej
audycji usłyszeliśmy przesiąknięte
wschodnim kolorytem pieśni: Zu-
lejkę Op. 24, popularną Etiudę forte-
pianową b-moll Op. 4 Nr 3 i forte-
pianową Fantazję Op. 14.

Dwie pieśni Muezzina Szalonego
reprezentowały okres drugi stoją-
cy pod znakiem francuskiego im-
presjonizmu. Pieśni te są typowym
przykładem utworów harmonizowa-
nych bezfunkcyjnie, niezależnie od
ustalonych tonacji Dur i mol, czyli,
jakby to prościej powiedzieć: tonacje
nie są ustalone a góry przez

napisanie pewnej ilości krzyżyków
czy bemoli na początku utworu, a
tylko rodzą się niezależnie w czasie
prowadzenia motywu, przez posta-
wienie odpowiedniego znaku przy-
nucie. W trzecim okresie twórczo-
ści Szymanowski zawrócił z drogi
eksperymentalizmu technicznego i
pisze prosto i przejrzysto, opie-
rając się w większej części na te-
matyce ludowej polskiej, czego naj-
czystszy wyrazem są słynne „Har-
nasie”. Z okresu tego usłyszeliśmy
3 pieśni Kurpiowskie Op. 58.

Wykonawcami koncertu były: 2
pianistki — prof. Irena Zawadzka,
dysponująca miękkiem, subtelnym
uderzeniem (która poza wspomnianą
na wstępie Etiudą, wykonała Pre-
ludium h-moll Op. 1 Nr 1 napisane
przez Szymanowskiego jeszcze
przed jego studiami muzycznymi,
gdą twórca nie znając zasad kom-
pozycji poszukiwał intuicyjnie
dróg) i prof. Teofila Markiewicz,
rozporządzająca dobrą techniką i
inteligentną frazą.

Obdarzona ładnie wyrównanym,
świeżym sopranem artystka Opery
Dolnośląskiej Waleria Jędrzejow-
ska wykonała 6 trudnych faktural-

nie pieśni, jak zwykle z wielką kul-
turą i bardzo muzykalnie. Prof.
Stefan Markowski odśpiewał Zu-
lejkę, Pieśń Kurpiowską „U Jezio-
reka” i pierwszą Pieśń Muezzina
Szalonego, głosem dziewczęcym i
czystym. Wykonaniu jego brakowa-
ło jednak wewnętrznego wyrazu.

Pieśni Szymanowskiego wymaga-
ją poza dużą muzykalnością i opa-
nowaniem techniki wokalne, o-
gromnego wkładu uczuciowego i
wewnętrznej pasji. Szczególnie w
pieśniach Muezzina Szalonego prze-
lewający się temat „Allah! Ak-
bar!...” musi być przesycony żarem
i dla wytworzenia nastroju, dźwię-
czeń namiętnością, sprowadzającą
wygłos aż do ściśniętego dyszkantu,
inaczej stają się tylko karkołomną
wokalizą.

Akompaniowały muzykalnie prof.
I. Rapp i prof. T. Markiewicz. Sło-
wo wstępne wygłosiła prof. dr An-
na Porębowiczowa.

Dobry początek zrobiony! Oczeki-
ujemy teraz dalszych koncertów,
które by zaznajomiły naszą publicz-
ność z muzyką Karola Szymanow-
skiego.

E. D.

Prezydent ojciec chrzestnym 15-go dziecka rolnika

BYDGOSZCZ (API) Prezydent
R. P. Bolesław Bierut wyraził zgo-
dę na wpisanie do aktów stanu
cywilnego swego nazwiska, jako ojca
chrzestnego 15-go dziecka Floriana
Górskiego, rolnika zamieszkałego we
wsi Chelmoniec w powiecie Wąbrze-
skim.

Wystawa wielopomnych dzieł Śląskiego Pisarza

KATOWICE (API) W Chorzowie
w ramach Tygodnia Kultury, otwa-
rto wczoraj wystawę pamiątek po
wielkim działaczu śląskim Józefie
Lompie. Dzieła pisarza oraz szereg
ciekawych dokumentów dotyczą-
cych jego walk o polskość Śląska
wchodzi w skład eksponatów. O-
sobny dział stanowi zbiór ludowych
pieśni śląskich dzisiaj już zapomnia-
nych. Każdy egzemplarz nut, ilu-
strowany jest barwnymi rycinami.

Więc maruderzy...

Kończąc dyskusję, zapoczątkowaną przez kol. Gawalkiewicza artykułem pt. „Marazm studenterii wrocławskiej”, oddajemy głos jej inicjatorowi, który precyzyjnie zajęte przez siebie stanowisko.

(Redakcja)

Po głosach dyskusyjnych, zamieszczonych w związku z moim artykułem: „Marazm studenterii wrocławskiej”, mówiono mi często gęsto: — „Ale was ch smarowali”, albo — „Zrobił cię, chłopcze, nie najgorzej!”.

Lojalnie przy tym zaznaczam, że za najlepszą część tej „roboty” uważano powiedzenie kol. W. — „Zły to ptak, co własne gniazdo kala, kolego Gawalkiewicz!”. Dochodziły mnie równocześnie — zgodne z tą „ptasią” opinią — słuchy, że za takie „kalanie” mam być pociągnięty przed Sąd Koleżeński. Wszystko to uważam za rzeczy nielotne.

O ZAINTERESOWANIU I WIEDZY

Pomówmy o tych argumentach. Jednym z nich jest podkreślenie jednostronności mojej wypowiedzi. Zgoda. Z zastrzeżeniem: była to jednostronność świadoma. Z premedytacją zbierałem to tylko, co by pozwoliło na wyjasnienie tematu. Wyniknęła stąd jedna, nie wątpliwa — w moim mniemaniu — kozyś: żeście się, — uroczę Koleżanki i Szanowni Koledzy, na chwilę przebudzić.

Co tu rzeczy owijać w bawełnę? Co ja powiedziałem publicznie, szeptało po kątach sefki studentów. Tyle, że to nie bezradnym, biadolącym. Co stwierdziłem wyraźnie, równie wyraźnie stwierdził szereg profesorów i asystentów: koła naukowe śpią. Nie neguję wyjątków i dla wyjątków jestem z tym większym szacunkiem, ale tu przecież idzie o 10 tysięcy studentów. Czy ogólna martwość mamy jak figowym listkiem zasłonić działalnością dwóch czy trzech kół? A przecież koła — cytuję kol. P. R. — „mają (...) podciągać słabszych, pomagać, uzupełniać breki, wychowywać przyszłych ludzi nauki”.

Fachowców się nie fabrykuje, ale fachowców się wychowuje. Dziś nie

UWAGA!

— Studentki uczestniczą wale o Niepodległość.

Zarząd Akademickiego Koła Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację — zawiadamia, że dnia 21 b. m. (w sobotę) o godz. 16-tej w lokalu przy ul. Podwale Oławskie 2 odbędzie się WALNE ZEBRANIE, celem wyboru Zarządu i Delegatów na Zjazd Wojewódzki i Ogólnopolski - Kłajowy. Wstęp za legitymacjami. Obecność członków obowiązkowa.

(—) ZARZĄD.

Na marginesie

FINISZ

Podobno „finis coronat opus” dlatego też wszelkie poczynania ludzkie kończą się zazwyczaj jakimś efektywnym wyczynem. Cichy i skromny za życia pracownik, chce przynajmniej po śmierci zwrócić na siebie uwagę i nakazuje swym bliskim wystawić sobie okazały nagrobek, utracając przed strzeleniem sobie w łeb musi koniecznie zadziwić świat niebywałym ekscysem, bokser schodzący z ringu chce w ostatnim spotkaniu odnieść raz jeszcze wspaniałe zwycięstwo.

Student z zasady kierując się swoistą mądrością, z reguły różną od mądrości narodów wyrażoną w przysłowicach — w tym wypadku odstępuje od swych przekonań i z dzwigną gorliwością stosuje przysłowie o końcu wieńczącym dzieło w corocznej praktyce. Toteż ostatnie miesiące roku akademickiego są dla niego wyczerpującym finiszem. Oczywiście ci, którzy szli cały rok równo, mniej potrzebują się wysilać, niż ci, którzy swój start oddzielili od finiszu małym przyśtankiem. W każdym razie dopiero po tym mniej lub więcej męczącym wysiłku oczekuje ich utęskniona meta: wakacje.

Nasze kolegium redakcyjne rów-

można sobie pozwalać na wygodne stwierdzenie, że z ludzi bez zainteresowania i wiadomości — fachowców się zrobić nie da. To nieporozumienie. Za włosy nikogo ciągnąć nie warto, to oczywista, czy wiadomo jednak Zarządowi Kół, że zainteresowanie można w kimś wzbudzić? Ze tego samego człowieka może jedno środowisko zmarnować, drugie zaś wykształcić na sławę naukową? Tylko zainteresowanie do pieniędzy jest przyrodzone.

Sprawę posiadanych wiadomości ujmuje się jeszcze bardziej fałszywie. Tu i tam załamuje się ręce nad „gno rancją „tłumu” studenckiego, tu i tam obmyśla się środki wyeliminowania ignorantów. Heja, Koledzy! Zbyt szybka eliminacja to trochę espo leczny! Wojna nie mogła dać wiedzy w stopniu pożądanym, kto jednak powiedział, że tej wiedzy nie można teraz uzupełnić? Więcej: kto powiedział, że nie trzeba jej uzupełnić? Więc wnoś się stąd jasny, zainteresowanie mas studenckich należy wciąż pobudzać, ich wiedzę w tempie przyspieszonym uzupełniać. To jest zadaniem Kół Naukowych.

OPOWIADAM SIĘ ZA HERBATKĄ

Jeden z kolegów oburzał się na mnie w liście do Redakcji, że wystąpiłem przeciw herbatkom. Skądże Szanowny Kolego? Jestem za —! W zupełności. Jestem również za wspólnymi wyjazdami do Sobótki, Karpacza, na spływ, na wystawy. Jestem za gazetkami humorystycznymi, za potańcówkami, za uroczystymi spacerami i t. d. Równocześnie jednak występuję przeciw jednemu: żeby to wszystko nie było traktowane inaczej jako „dobre fer niente” w solidnej, nauko-

wej pracy. Żeby natomiast w wykazie osiągnięć Koła, obok przejawów działalności fachowej zanotowano to jedyne jako miłe, ludzkie, konieczne uzupełnienie. Nie na odwrót.

O ANEMII

Ma słuszność kol. W.: — bracie studentka jest w stadium wszechstronnej anemii. Według Kolegi jednak — „student zdrowy, dysponujący wolnym czasem, napewno będzie czynnym członkiem Koła Naukowego chyba że jest półgłówkiem”. Nie przesadzajmy! Jakiego koła członkiem ma być nie — półgłówek, że li jego własne koło przez pół roku jest zamknięte, a w drugiej połowie nie może nabrać rozpędu? A czy wie Kolega, że całego szeregu kół w ogóle brakuje? Możemy narzekać: na organizację studiów, na społeczeństwo, na administrację. Mamy do tego powody. Narzekając jednak na innych, czy nie powinniśmy trzepnąć się po palcach przy omawianiu spraw, które zależą w największej mierze od nas? Praca naukowych kół studenckich zależy w 90 procentach od studentów. I anemią się od niej wykrywać nie można. Bo koło ma właśnie swojemu anemicznemu członkowi w studiach pomagać. Jeśli tyli studentów od kół dziś stroni, to nie dla jakiegoś wyczerpania, ale z tej prostej przyczyny, że ogromna większość kół albo nie pracuje wcale, albo „na migawkę”, albo też w sposób zgola nie poważny. Wyrósł z tej gleby napiętnowania godny fałsz, że Koła są organizacjami dla mających czas do stracenia (!). Kol. W. jest właśnie wyznawcą takiego fałszu. Tę fatalną wiarę piastuje, niestety, Iwja część studenterii.

Jan Gawalkiewicz.

Co właściwie robi Bratniak?

Takie pytanie zadaje sobie wielu spośród naszych akademików i nie znajduje na nie odpowiedzi.

Jedni twierdzą, że Bratniak robi, co chce (to ci, którzy nie załatwili swych spraw z „godzinami” i to im „bokiem wychodzi”); drudzy, że robi, co może, ale nie wiele może (do nich należą ci, którzy skorzy stali z kocyków UNRR-owskich); inni upierają się przy zdaniu, że w Bratniaku nie się nie robi (tak twierdzą ci, którzy w Bratniaku nie byli i nie prędko będą).

Chęć poznać to „malum necessarium”, jak mawiają niektórzy z kolegów, trzeba przyrzec się z bliska pracy Bratniaka. Przed godz. 12 zbierają się przed budynkiem na Parkowej liczne grupy studentów, czyhających na okazję szybkiego załatwienia swych spraw. A

spraw tych jest wiele: mieszkaniowe, aprowizacyjne, wyjazdu do domów akademickich, składki, godziny pracy.

Sprawą najbardziej absorbującą umysły „dygnitarzy” Bratniackich jest przygotowywanie domów akademickich dla przyszłych kadr studenckich. Udało się kol. Prezesowi wydebić i forsy i domy. Na Pankiewicza wyremontowano, na Sienkiewicza 106 rozpoczęto pracę nad kilkudziesięcioma pomieszczeniami. Zarząd Miejski zgodził się oddać w użytkowanie domy Komendy Wojsk Radzieckich przy ul. Piastowskiej z chwilą ich zwolnienia. Bratniak zbliżył się także do centrum miasta. Na Kuźniczkiej powstał stołówka i filia biur B. P. (to ostatnie ciche zyczenie autora artykułu). Apropozycja w ramach planu trzyletniego zabiega o nagromadzenie w czasie wakacji takich zapasów, które pozwoliłyby z nowym rokiem podnieść kaloryczną wartość obiadów i ich apetyczność.

Pracy w Bratniaku jest bardzo dużo. Tak dużo, że trudno sobie wyobrazić, jakim sposobem sekretarz Zarządu B. P. zdola złożyć egzamin komisyjny na prawie w terminie przedwakacyjnym. Bezstronnie trzeba przyznać, że

WIADOMOŚCI BRATNIACKIE

WCZASY AKADEMICKIE rozpoczynają się prawdopodobnie pierwszego lipca i trwać będą do końca ferii. Cena pobytu w domach wypoczynkowych B. P. S., U. i P. w Karpaczu wynosić będzie 120 zł. dziennie.

Zgłoszenia na turnusy 2 tygodniowe przyjmuje referat Domów Wypoczynkowych B. P.

MIN. OŚWIATY — przydzieliło z do datkowego budżetu za II kwartał b. r. dla Uniwersytetu Wrocławskiego 232 stypendia po 1.500 zł. z czego 68 dla kursów zerowych.

STEMPLOWANIE INDEKSÓW — o wykonaniu wszelkich świadczeń na rzecz Bratniej Pomocy U. i P. odbywa się w biurze B. P. ul. Parkowa 34 i w poszczególnych dziekanatach na podstawie przedłożonej karty pracy z odpisanymi 80 godz. i legitymacji bratniackiej z opłaconymi składkami miesięcznymi.

ZARZĄD BRATNIEJ POMOCY — podaje do wiadomości, że w okresie ferii letnich, biura jego będą czynne bez przerw, tak samo i stołówki.



Studentki upiek szaję

Do zobaczenia

Najgorzej jest pisać „wstępniaki”, bo to trzeba i mądrze i poważnie i krótko — z tego wszystkiego zaś wychodzi nudna piła, której nikt nie ma siły przeczytać.

A ja dziś nie mam ochoty pisać nie nudnego, ani nie poważnego — przecież wakacje za pasem, przecież pierwsze lipy zakwitły już we Wrocławiu. A wrocławskie lipy pachną tak silnie i odurzająco, jak nigdzie na świecie!

Więc wybaczyć mi koledzy, że ten wstępniak wcale nie będzie wstępniakiem!

Rok studiów 46/47 dobiega końca — czeka nas jeszcze kilka egzaminów i koniec, wakacje!

Kiedy ma się przed sobą perspek-

tywę dwóch wolnych miesięcy to jakoś weselej i niefrasobliwiej można spojrzeć na świat i na wszystkie skomplikowane jego sprawy. To zupełnie jak wieczór, który następuje po nie bardzo przyjemnym, pełnym kłopotów dniu — kiedy mówi się do siebie — jutro, jutro będzie napewno lepiej, przez noc się wypocznie, przez noc wiele przykrych rzeczy się zapomni.

Tak samo i dziś żywimy nadzieją, że po wakacjach i my będziemy lepsi i inni będą się o nas więcej troszczyć.

Po wakacjach i Koła Naukowe zaczął działać i Akademik Wrocławski zainteresuje wszystkich i... Słowo Akademickie podejmie dalszy ciąg dyskusji rozpoczętej przez kol. Gawalkiewicza.

Po wakacjach Bratniak zabierze się do dzieła ze zdwojoną energią, i... każe nam odpracowywać nie 80, lecz 160 godzin.

Po wakacjach wszystkie urzędy będą chętnie przyjmowały do pracy studentów i jeszcze chętniej zwalniały ich na ćwiczenia i wykłady itd. itd.

A teraz na zakończenie tego niepoważnego wstępniaka życzymy Wam miłi Koledzy przyjemnych wakacji w Karpaczu, Szklarskiej Porębie, w Zakopanem i nad morzem.

E. WACOWSKA

Konkurs prozy

Koło Polonistów i Sławistów Studentów Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu organizuje konkurs prozy.

WARUNKI KONKURSU:

1. W konkursie może brać udział każdy słuchacz Wyższej Uczelni we Wrocławiu, który nie ma wydane-go drukiem tomu prozy.

2. Objętość materiału nie może przekraczać 20 str. maszynopisu na interlinii.

3. Materiał winien być zaopatrzonego godłem. W dołączonej do materiału kopercie, opatrzonej tym samym godłem na się znajdować kartka z imieniem, nazwiskiem, adresem, rodzajem i rokiem studiów

(np.: Uniwersytet, Wyż. Prawny, Rok II).

4. Materiał należy nadsyłać na adres: Wrocław, ul. Szewska 43, parter, Koło Polonistów i Sławistów „Konkurs prozy”, do dnia 1-go września 1947 roku.

Skład jury konkursu: Anna Kowalska, prof. St. Kolbuszewski, prof. T. Mikulski, W. Zukrowski, przedst. Koła Pol. i Sław.

Wyniki konkursu zostaną ogłoszone po dniu 25 września br. Prace najlepsze zostaną podane na ogólnopolski konkurs prozy, który odbędzie się w końcu października w ramach Zjazdu delegatów Kół Polonistycznych P.M.A. w Krakowie.

Odpowiedzi Redakcji

Kol. K. R. Temat jest ważny, wierzy my, ale nie nadaje się do poruszenia w takiej formie i w naszym piśmie.

Kol. B. T. Przysłałście swoją wypowiedź za późno. Poza tym jest trochę naiwna. Przepraszamy za szczerłość.

Kol. B. W. W całości wykorzystacie nie mogliśmy — brak miejsca, a poza tym: to jest dla nas najistoźniejsze.

O obiektywną o cenę, problemu

Sprawa zamierzonej likwidacji Oddziału Architektury przy Wydz. Budownictwa Politechniki Wrocławskiej poruszyła żywo nie tylko studentów wrocławskich, że słuchaczami architektury na czele, ale znalazła swój odźwięk na łamach prasy i w radio. Wy-powiedzi związane z tym problemem wykazały, jak wielką wagę przywiązuje doń dośnośląskie społeczeństwo, słusznie oceniając rolę architektury w procesie repolonizacji i odbudowy Z. Odzyskanych.

Delegacja Z. S. A. z kol. T. Kozaczewskim na czele, która interwenjowała w Warszawie u władz szkolnych,

przywołała zapewnienie ponysłego załatwienia sprawy związanej z losami przeszło 150 studentów.

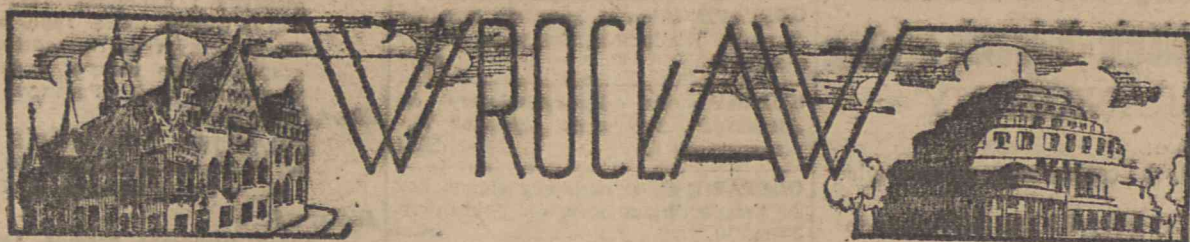
Ponieważ nie mieliśmy możliwości wypowiedzieć się wcześniej w tej kwestii, chcemy teraz, podczas pobytu delegacji ministerialnych, mających za zadanie zbadanie warunków i poziomu studiów na Oddziale Architektury, ze swej strony raz jeszcze podkreślić, że tak warunki jak i konieczność państwowa wymagają, by studium architektury na Politechnice Wrocławskiej nie tylko nie uległo ograniczeniu, lecz by zostało podniesione do rangi samodzielnego wydziału.

Dynastia z ulicy Swidnickiej

Tropiąc konsekwentnie przejawy polskości w przedwojennym Wrocławiu prof. Tadeusz Mikulski zainteresował się ostatnio niemieckim domem wydawniczym Kornów i wytkniął swych badań zakomunikował słuchaczom LVI Czwartki Literackiego.

Kornowie wrocławscy mają historię dość oryginalną. Protoplasta ślądzkiego do naszego grodu w r. 1732, i usadowił się w kamienicy na rogu ul. Świdnickiej i Rynku, założył tu dom wydawniczy który przetrwał do czasów ostatniej wojny. Nie to jest jednak ważne. Długowieczność firm księgarskich nie stanowi rzadkości. Ciekawe jest to, że w ciągu trzech pokoleń, wydawnictwo Kornów związane było z produkcją książki polskiej. Jan Jakub Korn wydał polskie książki naukowe. Syna, Bogumiła Wilhelma, posyła na praktykę księgarską do Warszawy. Wróciwszy po czterech latach, rzuca Bogumił na rynek księgarski polskie wydawnictwa szkolne: podręcznik za podręcznikiem. Ma kontakty z całą Polską, z jego pośrednictwem przy nabywaniu książek z Zachodu korzysta nawet król Stanisław August. Narzekają wprowadzenie czasami, że pan Bogumił książkami germanizmami i prowincjonalizmami niepotrzebnie zachwascza, ale jednak nie potrafi z zasobnym Niemcem konkurować. W roku 1860, już za „panowania“ trzeciego z dynastii tzn. za Jana Bogumita Kornów, okazuje się, że firma wypuściła od początku swego istnienia 600 polskich nakładów!

Okres Bismarcka stłusze tę działalność zahamował. Jan Bogumił Korn pragnie się jednak tryumfować i traktatnej tradycji i terenu polskiego nie zaniedbuje. Zaczyna drukować przekłady z języka polskiego na niemiecki. Dzięki temu ukazuje się między innymi po niemiecku „Grypa szaleje w Naprawie“ Janu Kurka oraz „Noce i dni“ Marii Dąbrowskiej. Dopiero obecna wojna, w sposób bardziej stanowczy niż Bismarck, przerwała tę niemiecko-polską symbiozę książkową. GAW.



Z biegiem Odry do morza

Ostatni dzień zgłoszeń na spływ do Szczecina

Jeszcze dzisiaj Wojewódzki Komitet Święta Morza Wrocław, pl. Solny Nr. 16, pokój nr. 252 przyjmuje zgłoszenia uczestników w spływie Odry do morza na Święto Morza w Szczecinie. Spływ ten będzie holowany. Brać będą w nim udział barki „Warszawa“, „Poznań“ (obie o własnym napędzie) i barka bez napędu, 1 barka ze sceną wodną i holownik „Kornik“.

Na promie motorowym płynąć będzie grupa podchorążych.

Organizacja spływu spoczywa w rękach ob. ob. Magiera i Domańskiego. Na flotyli znajdować się będzie punkt sanitarny, drużyna ratownicza i płynający bufet.

Wzdłuż całej trasy komitety powitają spływ przygotowując imprezy. Sp

ecznie uroczysty charakter będzie miało powstanie spływu w Szczecinie.

Spływ wyrusza z Wrocławia w niedzielę 22 bm. z miejscami naprzeciw Kąratoryjnego Ośrodka Sportów Wodnych przy ul. Na Grobli o godz. 11 rano.

Spływ przybędzie do Szczecina w dniu 27 bm. Koszt przejazdu, powrotu pociągiem i dwurazowego wyżywienia w czasie spływu (śniadanie i kolacja) wynosi 1500 zł.

Runął 3 piętrowy dom

(K-1) O godz. 23 m. 45 runął trzy piętrowy wypalony dom przy ulicy Jana Kilńskiego Nr. 22.

Szczerstwym zbiegiem okoliczności, katastrofa nastąpiła w 2-3 sekundy po przejechaniu tramwaju linii „6“ z Karłowic w kierunku Zarządu Miejskiego.

Drugi tramwaj linii „6“ — w kierunku Karłowic nadjechał w 2-3 minuty po katastrofie i już nie mógł

dalej jechać wskutek zerwania podłożnej i poprzecznej sieci tramwajowej oraz zasypania jezdni gruzami, żelazem, belkami i deskami.

Na miejsce katastrofy wczesnym rankiem przybyło pogotowie ścieł tramwajowej i dokonano naprawy przewodów.

Po usunięciu zwalów gruzu i cegieł na szkodniki — uruchomiono tramwaje linii „6“.

Wypadki... kradzieże

Wypadek w cegielni

(I) Cieslik Ignacy, lat 43, zam. w Sztabłowicach, przy ul. Kruszcowej 8, pracownik cegielni pod Zarządem Państwowym pległ przez nieuwagę wypadkowi w czasie pracy. Wagonik służący do przewożenia cegieł najechał na niego powodując złamanie miednicy. Przewieziono go do szpitala PCK.

Kradzieże

(K) Onegdaj w nocy dokonano włamania do warsztatu szewskiego przy ul. Baryckiej, skąd skradziono na szkodę ob. Rebezyńskiego Kabela maszynę szewską marki „Adler“ oraz przybory szewskie. Dochodzenie prowadzi Komisariat M. O. — Sprawców nie ujeto.

Niedawno, również w nocy, dokonano włamania do magazynu piekarni ob. Błejniewicza Mendla, zamieszkałego we Wrocławiu przy ul. św. Wojciecha 75, skąd skradziono

kilka kwintali mąki pszennej oraz rower damski. Dochodzenie w toku.

Przy ul. Krzywoustego skradziono ob. Piętko Kazimierzowi wóz. Sprawców nie wykryto.

Udany rewanż szachistów Poznania

W dniu 15 czerwca odbył się we Wrocławiu rewanżowy mecz szachowy pomiędzy drużynami Poznania i Wrocławia. Jak podawaliśmy, pierwsze spotkanie rozegrane w Poznaniu 4 maja br. zakończyło się przegrywając zwycięstwem Wrocławia w stosunku 6 i pół do 3 i pół.

Tym razem Wrocław, osłabiony brakiem czołowych graczy Stachnika i Majowa, uległ Poznaniowi nieznacznie w stos. 4:5. Wobec nieprzrytych zwycięstw w przysługującym bicia 1 gracza poznańskiego gospodarzom walcurowi i spotkanie odbyło się na 9-ciu szachownicach. Mimo porażki Wrocław nie był drużyną gorszą i zasłużył co najmniej na remis. Jak i poprzednio dobrze wypadły dolne szachownice wrocławskie, uzyskując

wynik 2 i pół na 1 i pół, zawiodły natomiast górne szachownice, na których wynik brzmiał 1 i pół na 3 i pół dla gości.

Spotkanie odbyło się w pięknie odnowionej sali czytelni Biblioteki „Książka na Śląsk“ przy którym zainteresowaniu ze strony publiczności — i upłynęło w miłej sportowej atmosferze.

Goście poznańscy wzruszeni byli serdecznym przyjęciem ze strony gospodarzy. Na zakończenie kierownicy drużyn postanowili rozegrać corocznie zawody szachowe pomiędzy drużynami Poznania i Wrocławia o puchar przechodni, ufundowany przez Poznański Okręgowy Związek Szachowy. (J. Chądziński).

KONIE

»SPOŁEM« Zw. Gospod. Spółdz. R.P. w WARSZAWIE

Okręg Śląski Katowice, ul. Zabrska nr 10

ma stale do sprzedania w wielkim wyborze konie robocze typu ciężkiego (do platform), konie typu lżejszego (do roli) oraz obecnie parę koni (wałachy) reprezent. złote kasztany z łysinkami miary 162 — 164 wiek 4 i 6 lat.

Konie oglądać można Mag. „Społem“ (stajnie) Szopieniec ul. Oświęcimska 9 tel. 241-90 lub 240-56. K1881

KOMUNIKAT

Walka ze spekulacją i drożyzną

W związku z notatką, która ukazała się w „Słowie Polskim“ Nr. 163 z dnia 15.6. 1947 p. l. „Drogie śniadanie“ — Komisja Etyki Zawodowej przy Wojewódzkim Zrzeszeniu Przemysłu Gastronomicznego Woj. Wrocławskiego ustaliła dnia 17.6. br. stan faktyczny konsumpcji śniadania spożytego w dniu 4.6. w restauracji „Narcyz“, położonej w Rynku 27 i stwierdziła nadmierne ceny pobierane za poszczególne spożyte artykuły, oraz niezgodne z ustaloną przez Zrzeszenie marżą dochodową i rzetelnością handlową.

Komisja Etyki Zawodowej przystępując z całą surowością do akcji zwalczania spekulacji i drożyzny na posiedzeniu swym z dnia 17 i 18 VI br. postanowiła wykluczyć członka Zrzeszenia P. G. ob. Kamińskiego Józefa, właściciela restauracji „Narcyz“ ze Zrzeszenia i wystąpić do odpowiednich władz z wnioskiem o zamknięcie tego lokalu. Pomimo bowiem nieobecności właściciela zakładu w dniu 4 VI. br., odpowiedzialność za dobór ludzi pozostawionych do obsługi i poboru zapłaty za konsumpcję ciąży na właścicielu.

Równocześnie Zarząd Wojewódzki Zrzeszeń P-G. i Komisja Etyki Zawodowej ostrzega wszystkich członków Zrzeszenia, właścicieli wszelkiego rodzaju lokali gastronomicznych, że wszelkie przekroczenia cen gastronomicznych, względnie niewypełnianie obowiązków swoich zgodnie z przepisami i wymogami Zrzeszenia, będą karane z całą bezwzględnością i surowością.

Za Zarząd

Sekretarz (ZDZ. KOZŁOWSKI)

Prezes (J. DUTKIEWICZ)

5442

KOMUNIKATY I PROGRAMY

Teatr

Państwowy Teatr Dolnośląski
W czwartek, dnia 19 bm. o godz. 19-tej „Uczeń diabła“.

Opera Dolnośląska

W piątek, dnia 20 bm. o godz. 19-tej „Straszny Dwór“ z gościnnym występem Józefa Wołoskiego.

Lalki i Aktora

W czwartek, dnia 19 bm. o godz. 19-tej „Jak Sewerysio nauczył się tabliczkę mnożenia“ przedst. zamknięte dla szkoły nr. 12.

W piątek, dnia 20 bm. o godz. 16-tej „Jak Sewerysio nauczył się tabliczkę mnożenia“ przedst. zamknięte dla szkoły nr. 11.

Kina

„SLASK“ — film prod. ameryk. „Serena w dolinie Słońca“.

„WARSZAWA“ — film prod. szwedz. „Nauczycielka bawi się“.

„ODRA“ — film prod. pol. „Skłamałam“.

„POLONIA“ — film prod. franc. „Ludzie i manekiny“.

„PIONIER“ — film prod. radz. „Dusze nieujarzmione“.

„TECZA“ — film prod. ang. „Nieuchwytny Smith“.

„FAMA“ — film prod. radz. „Maskarada“.

Radio

CZWARTEK, 19 czerwca 1947 r.
6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 6.20 Gimnastyka. 6.30 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu. 7.00 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne. 7.35 Program na dzień bież. 7.40 Muzyka poranna. 8.30 Informacje. 8.40 Skrzynka PCK. 13.00 And. szkolna. 14.00 „Godzina wśród gwiazd“. 15.00 Śpiewamy piosenki. 15.20 Rezerwa. 15.25 Ze świata radia. 15.30 Pogadanka sport. 15.40 Zagadki muzyczne. 16.00 Dziennik. 16.12 Muzyka lekka. 16.25 Brahms. Kwartet B-dur nr. 3. 16.55 Audycja dla młodzieży. 17.10 Komentarz gosp. 17.20 Muzyka dla wszystkich. 18.20 10 minut poeżli. 18.30 Nauka przy głosniku. 18.55 Audycja oświatowa TUR-u. 19.05 Głos młodych. 19.15 Mozaika muzyczna. 19.35 Koncert życzeń. 19.57 Hejnał. 20.02 Dziennik. 20.30 Utwory Franciszka Schuberta. 21.00 Powrót Odyssea — słuchowisko. 21.25 Melodie świata. 21.45 Pokrzywy nad Brdą. — 22.00 Popioły. 22.15 10-ka aud. z cyklu poświęconego twórcom. K. Szyma nowskiego. 23.00 Ost. wiadom. 23.15 Program na dzień nast. 23.25 Program na jutro. 23.30 Koncert rekl. 23.55 Wiadom. z ost. chwili. 24.00 Hymn.

Komunikaty

Wszystkim PT Kupcom Wrocławia, którzy ofiarnością przyczynili się do zorganizowania loterii fantowej WSH we Wrocławiu, serdeczne podziękowania składa Zarząd B. P. Studentów WSH.

W cyklu artystycznym urządzanym przez Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej odbędzie się dnia 21 bm. o godzinie 17.30 w klubie Towarzystwa, Rynek 6, koncert poświęcony muzyce rosyjskiej. Wykonawcami będą wybitni polscy artyści. Wstęp wolny.

Na powodzią

Osadnicy gminy Kąty pow. wrocławskiego składają w dowód wdzięczności za otrzymane z przydziału krowy, kwotę 4.200 złotych na powodzią.

Z karty żałobnej

W dniu 16 bm. zmarł po ciężkich cierpieniach w klinice wewn. Uniwersytetu Wrocł. art. mal., członek Związku Pol. Art. Plastyków, Antoni Kamiński. Pogrzeb, na który Zarząd Związku zaprasza wszystkich kolegów, odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 16-tej, z kaplicy przy ul. Bujwida (2-gi orzy stanek 9-uki).

Kupię motocykl

tylko w pierwszorzędym stanie ponad 250 cm. Oferty Księgarńia „Czytelnik“

Jelenia Góra, 1 Maja 18

K 1856

Najbliżnie szu Psychografolog MARTYNI

darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenie. Według obliczeń kabalistyk, poda szczęśliwy numer losu loterii klasowej. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyc 100 zł. za datku. Odpowiedzi płatne za zaliczeniem.

MARTYNI, Kraków, skrytka pocz. 475. K1890

ś. † p. Szyndler Kazimierz
lat 47
zastępca kierownika Państwowego Przedsiębiorstwa Transportowo - Ekspedycyjnego Przemysłu
zmarł nagle w dniu 15. VI. 47 r. o godz. 21.15.
Odprowadzenie zwłok z domu żaloby przy ul. Berenta 63 (Karłowice) na cmentarz na Karłowicach nastąpi w czwartek 19. VI br. o godz. 17-tej.
Na ten smutny obrzęd zaprasza
5451
DYREKCJA P. P. T. E. P.

ŻYCIE SPORTOWE

GRZYWOCZ będzie rewelacją sobotniego meczu bokserskiego Piast — IKS. Mecz odbędzie się w sobotę w Hali Stulecia o godz. 18.30. Będzie to rewanżowy mecz; pierwszy w październiku ub. roku zakończył się w Gliwicach zwycięstwem Piasta w stosunku 11:5. W meczu niedzielnym szczególnie ciekawie zapowiadają się spotkania w wadze koguciej, lekkiej i średniej. W koguciej Symonowicz spotka się z mistrzem Polski — Grzywoczem, w lekkiej przeciwnikiem Walugi będzie przypuszczalnie 40-letni Karcz, który przed piętnastu laty był wicemistrzem Europy, wreszcie w średniej — wicemistrz Śląska Gwóźdź spotka się z Horboniem.

PAFAWAG — GWIAZDA. Mecz bokserki odbędzie się w niedzielę w Hali Stulecia. Bardzo ciekawie zapowiadają się pojedynki w koguciej pomiędzy Faską i Amkrautem, oraz w piórkowej pomiędzy Szczepanem i Kurzem. Sztolę według wszelkich danych powaleni spotkać się z Jakubowiczem.

O PASZPORT do Oliwy na obóz dla najlepszych juniorów Polski, walczyc będą w przedmeczach spotkania Piast — IKS następujące pary: w wadze papierowej Brodzki (Gwiazda) — Lwowski (IKS) oraz w piórkowej Kupisz (IKS) i Popowski (Pafawag). Na pierwszy

turnus, który zakończy się mistrzostwami Polski juniorów do wagi lekkiej, pojedają więc z Dolnego Śląska: w papierowej i piórkowej zwycięzcy wyżej wspomnianych eliminacji, w muzej Kurowski II, w koguciej Kalcewiak. Nieznanym jest jeszcze kandydat w wadze lekkiej.

MISTRZOSTWA lekkoatletyczne seniorów odbędą się na stadionie IKS-u w nadchodzącą sobotę i niedzielę. W sobotę, o godz. 18-tej odbędzie się następujące konkurencje. Biegi: 100 m, 400 m przez płotki, 800, 1 10.000; Rzut: młotem i oszczepem oraz Skoki wzwyż i wdal. W niedzielę, o godz. 10: Biegi: 110 m płotki, 200, 400, 1.500 5.000. 4 X 100 i 4 X 400; Skoki. o tyczce i trójskok; Rzut: dyskiem i kulą.

REPREZENTACJA lekkoatletyczna Wrocławia na trójmieście Wrocław — Opole — Katowice, który odbędzie się, jak wiadomo — 29-go b. m. we Wrocławiu, zostanie ustalona po niedzielnych mistrzostwach.

WALNE ZEBRANIE KKS ODRA — odbędzie się 4-go lipca b. r. w sali ZSK przy ul. Joannitów 17.

REPREZENTACJA Żydowskich klubów belgijskich, według zapowiedzi przyjechała do Wrocławia jeszcze w ubiegły poniedziałek. Pierwszy mecz rozegrają goście we Wrocławiu w piątek na stadionie IKS-u o godz. 18.30. Przeciwnikiem ich będzie reprezentacja ZKS-ów Dolnego Śląska. W drużynie „belgijskiej“ gra doskonale o światowej sławie obrońca Hakoahu wiedeńskiego — Weiss.

Państwowy Zakład Szkolny dla Inwalidów Wojennych i Wojskowych w Serbiewie - Bobrowie ogłasza: PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie:
1. Robót instalacyjnych, wodociagowych i centralnego ogrzewania.
2. Robót dekarskich
w majątku Serbiewo, odległość od Jeleniej Góry 6,5 km. Słabe koszty-
ręsy za zwrot kosztów po zł 200 oraz wyjaśnienia otrzymać można
w Referacie Odbudowy w Jeleniej Górze, ul. Kochanowskiego 3.
Oferty w podwójnych, zalakowanych kopertach bez znaku firmy
z napisem: „Oferta na roboty remontowe w majątku Serbiewo“ nale-
ży składać do dnia 25 czerwca 1947 r. do godziny 12-tej w Referacie
Odbudowy w Jeleniej Górze, ul. Kochanowskiego 3, o której to godzi-
nie nastąpi otwarcie ofert.
Wadium w wysokości 2 procent oferowanej sumy należy wpłacić
na konto Zakładu Szkolnego nr 144 w Banku Gospodarstwa Spółdziel-
czego „Społem“ Oddział w Jeleniej Górze, a kwit załączyć do oferty.
Dyrekcja Państwowego Zakładu Szkolnego dla Inwalidów Wojennych
zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu
na sumę przetargu, prawo unieważnienia przetargu bez podania przy-
czyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań jak również prawo
umniejszenia ilości wykonania robót.
Do przetargu zaprasza się wszystkie firmy. K-1884

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE

Okręgu Dolnośląskiego
Dyrekcja Wrocławska,
Plac Powstańców Śląskich 11

ogłasza przetarg nieograniczony na:
1. Remont budynku biurowego przy ul. Kleiststr. 4 we Wrocławiu.
2. Remont instalacji centralnego ogrzewania, wodociagowej i kana-
lizacyjnej w budynku przy ul. Kleiststr. 4 we Wrocławiu.
Blisze informacje i podkłady ofertowe można otrzymać w sekre-
tariacie Dyrekcji Wrocławskiej przy Pl. Powstańców 11 drugie piętro
pokój Nr. 26 w godzinach biurowych.
Oferty w zalakowanych kopertach na każdy obiekt oddzielnie,
bez znaków firmowych składać należy do dnia 30.6.47 r. do godz. 10-tej
w sekretariacie, po czym nastąpi komisyjne otwarcie ofert.
Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 2% oferowanej
sumy, w postaci opłaconej sumy w BGK konto Nr. 120, lub list gwa-
rancyjny banku.
Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta dla
zlecenia robót w całości, części lub unieważnienia przetargu bez podania
przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. K-1883

ODEZWA

W dniach od 21 do 29 czerwca br. będzie obchodzone w całej Pol-
sce Święto Morza.
Uroczystości we Wrocławiu związane z tym obchodem odbędą się
w dniu 22 czerwca br. Uroczystości te winny stać się manifestacją na
rzecz naszego dostępu do morza, oraz naszych granic nad Odrze
i Nysie.
Zwracam się przeto z gorącym apelem do wszystkich Urzędów,
Instytucji, Organizacji oraz do Mieszkańców miasta o odświeżone przy-
ozdobienie w dniu tym gmachów urzędowych i domów mieszkalnych
flagami państwowymi oraz przystrojenie balkonów i okien kwiatami
i transparentami.

PREZYDENT MIASTA

(—) Zdzisław Dymek

K-1882 Wiceprezydent m. Wrocławia

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

KSIĄŻKI polskie, niemieckie nauko-
we kupuje, sprzedaje Księgarnia Nau-
kowa. Wrocław Wita Stwosza 3.
K-1576

MOTOCYKL DKW — 200, dobry stan,
sprzedam, ul. Szczytnicka 30 — 5. 5434

CENNIK OGŁOSZEŃ

OGŁOSZENIA W TEKŚCIE: do
100 mm. zł. 50 za 1 mm. przy
szer. 1 szp., od 101 do 200 mm.
zł. 60 za 1 mm. przy szer. 1 szp.,
powyżej 200 mm. zł. 70 za 1 mm.
przy szer. 1 szp. **OGŁOSZENIA
ZA TEKSTEM:** do 100 mm. zł.
35 za 1 mm. przy szer. 1 szp.,
od 101 do 200 mm. zł. 45 za 1 mm.
przy szer. 1 szp., powyżej 200
mm. zł. 55 za 1 mm. przy szer. 1
szp. **OGŁOSZENIA DROBNE** —
poszukiwania rodzim i osobiste:
za 1 słowo zł. 15. Handlowe za
1 słowo zł. 20. Poszukiwania pra-
cy za 1 słowo zł. 10. Zguby i u-
nieważnienia za 1 słowo zł. 15.
NEKROLOGI: do 50 mm. zł. 30
za 1 mm. przy szer. 1 szp., od
51 do 100 mm. zł. 40 za 1 mm.
przy szer. 1 szp., od 101 do 150
mm. zł. 60 za 1 mm. przy szer.
1 szp., powyżej 150 mm. zł. 80
za 1 mm. przy szer. 1 szp. Za-
strzeżenie miejsca w tekście 100
proc. drożej. Zastrzeżenie miej-
sca za tekstem 50 proc. drożej.
Ogłoszenia niedzielne i święte-
czne 30 proc. drożej.

WÓZKI: — autka i sportowe oraz za
bawki w dużym wyborze poleca: „Raj
Dziecięcy“, Wrocław, ul. Szczytnicka
nr. 46 (dojazd tramw. „1“ do Placu
Grunwaldzkiego). 4886

SPRZEDAM kompletne urządzenie fe-
bryki lemoniady. Oferty pisemne: Pru-
szków, Mickiewicza 4 — 7. Wojcie-
chowski. K-1797

PRASE do słomy na drut kupimy, ofe-
rty z opisem, cenę, kierować: Wroc-
ław, Jagiellończyka 20 „Flora“. 5338

KOSTYMY kąpielowe, wełniane, blu-
zeczki damskie, kaftanki dziecięce —
poleca: Dzielnica, Łódź, Nowot 32,
tel. 127 - 09. K-1871

Z POWODU wyjazdu odstąpię piekar-
nię z całym urządzeniem, mieszkanie z
meblami — 3 pokoje z kuchnią na Dol-
nym Śląsku. Wiadomości kierować:
— Księgarnia Władysława Muszyńskiego,
Zagań, Rynek 35. K-1877b

KUPUJE asprawiam, sprzedaje palni-
ki, wentyle, manometry. Warsztaty me-
chaniczne, Bindz, Melachowskiego 16.
K-1887

ODSTAPIE sklep za zwrot kosztów
remontu. Wiadomości: Łódzka 9
(sklep). 5404

SKLEP — w dobrym punkcie odstąpię
za zwrot kosztów remontu. Wiado-
wość: ul. Miedziana 5, Świdnica. K-1893

WSPÓLNIKA z kapitałem do samo-
dzielnej pracy w łódzkiej spółce w do-
skonalym punkcie Wrocławia poszuku-
je. Oferty do: „Słowa Polskiego“ pod
„Wspólnik“. 5443

ODSTAPIE za zwrot kosztów re-
montu Sklep Rzeźniczo - Wędliniar-
ski z powodu wyjazdu. Zgłosić się Oleśni-
cka 4. Tylko poważne oferty. 5438

SETERA miodzkiego sprzedam —
Berlickiego 42 m. 0. 5405

ODSTAPIE sklep za zwrot kosztów
remontu. Wiadomości: Świdnica, Kano-
nierska 8. 5407

KUPIMY motor czterocyndrowy do
„Bedforda“ — Zgłoszenia „Ziarno“ Po-
łudniowskiego 5. 5224

ODSTAPIE sklep medycyjący się na każ-
dą branżę. Wiadomości: ul. Pokutnicza-
36 m. 10. 5420

SILNIK elektryczny 220 V, prąd stały,
1 — 1 i ćwierć KM, 3000 — 3500
obr./min. kupimy natychmiast. Kupu-
jemy rurki szklane każdą ilość. „Ter-
mo - Labor - Szkoła“, pl. Grunwaldzki
nr. 60. 5428

ŁODÓWKA duża, szafka, waga dzie-
sietna do sprzedania. Ratusz 26. 5431

KIOSK inwalidzki z koncesją i miesz-
kanie do odstąpienia. Wiadomości w
kiosku przy moście Grunwaldzkim. 5429

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

ANNA Orzecka z Warszawy unieważ-
nia skradzioną: 1) kartę rozpoznawczą,
2) legitymację Oddz. Warszawskiego
Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. 5439

KATARZYNA Baber unieważnia zgub-
ioną metrykę urodzenia. 5414

ZGUBIONO dnia 21 kwietnia br. na
drodce między Paszowicami a Jawo-
rem nast. dokumenty na nazwisko Ma-
rianna Żuraw: dowód osobisty, metry-
kę ślubu, zaświadczenie osadnictwa
PUR, kartę rowerową z U. L., kwity
zapłaconych podatków, kwity za abo-
nament radiofoniczny oraz dowód oso-
bisty wojenny i akt rejentalny na po-
siedzenie gruntu na nazwisko Żuraw
Władysław. K-1891

UNIEWAŻNIAM zgubione dowody oso-
biste na nazwisko: Baron Wilhelm
i Baron Maria — Wrocław. Gans Wil-
helm, Wrocław. 5392

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę R.
K. U. — Wrocław. — Stefan Maćko-
wiak, Olawska 51. 5397

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód oso-
bisty, odcinek zameldowania, księż-
czkę R.K.U., zaświadczenie pracy na
nazwisko: Kozłowski Henryk. 5396

UNIEWAŻNIAM zagubioną księżcz-
kę wojskową, legitymację kupiecką, le-
gitymację P.P.S., legitymację Związ-
ku Osadników Wojskowych, kartę ro-
werową na nazwisko: Wróblewski Ka-
zimir, wydana w Zaganiu, oraz orze-
czenie Sądu w Nowej Słpi na nazwi-
sko: Wróblewskiej Marii. — Zagań.
K-1877

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę roz-
poznawczą R.K.U., wydaną w Nisku
legitymację P.P.R. wydaną w Zaga-
niu na nazwisko: Drozdowski Jan.
K-1877a

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę e-
wakuacyjną wydaną przez P. R. Kom.
w Stanisławowie oraz inne dokumenty
na nazwisko: Michej Weronika, Zaga-
ń. K-1877c

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę re-
patriacyjną wydaną przez R.K.U. —
Zagań, dowód osobisty na nazwisko:
Rudyba Franciszek. K-1877-d

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewa-
kuacyjną, wydaną w Złoczowie — Jó-
zef Strzelecki, Kuchary nr. 78, pow.
Brzeg. K-1875

UNIEWAŻNIAM zgubione 7. 6. 47 r.
metrykę rodzinną, kartę rowerową —
Zwoleński Bronisław, Mąkoszyce.
K-1875a

UNIEWAŻNIAM zgubioną legityma-
cję osobistą, kolejową — Antonina Gli-
śolak, Łęsiów, pow. Brzeg. K-1875b

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę R.
K. U., kartę rowerową i wyciąg me-
trykalny — Piwowar Józef, Ludów,
pow. Brzeg. K-1875c

UNIEWAŻNIAM zagubioną 28. 4. 47 r.
kartę majątkową na nazwisko: Gieba
Michał, Kuchary, pow. Brzeg. K-1875d

UNIEWAŻNIAM kennkartę, wydaną
przez gm. Gryków na nazwisko: Gne-
wa Bolesław. 5399

UNIEWAŻNIAM dow. tożsamości,
wyd. Kamienna Góra na nazwisko: Pa-
wlika Franciszka, zaświadczenie za-
meldowania, legitymację Zrzeszenia Kup-
ców na nazwisko: Pawlicki Aleksan-
der. 5400

UNIEWAŻNIAM kartę cechową, kar-
tę robotniczą „Ausweis“, kartę repa-
triacyjną — Szczecin, wyciąg metry-
kalny na nazwisko: Pawlicki Aleksan-
der. 5401

UNIEWAŻNIAM kartę cechową, kar-
tę robotniczą „Ausweis“, kartę repa-
triacyjną — Szczecin, wyciąg metry-
kalny Nowy Sącz na nazwisko: Ramian-
Jan. 5402

KOSY, sierpy, oseki i części zniwne

Maszyzny i narzędzia rolnicze. Opryskiwacze i środki ochrony roślin.
Koka, węgiel, naftę, ropę, benzynę, oleje i smary. Artykuły budowlane
w pełnym asortymencie. Wszelkiego rodzaju artykuły potrzebne w
gospodarstwie rolnym i domowym. Wyroby tekstylne i inne towary
w ramach akcji „Przemysł dla wsi“.

Dostarcza:

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa we Wrocławiu
ul. Tadeusza Kościuszki 76, tel. 451 (34 — 31).
Sklep detaliczny przy ul. Fredry 5 (róg gen. Świerczewskiego).

Kupuje:

Zboże, ziemiaki, nasiona, sznurki do snopowiązałek oraz ziela, pla-
cąc najwyższe ceny. K-1880

Worki - Sienniki po cenach niskich

w „Przelomie“ — obecnie W. Witosa
15 (pocz. Stalina). 5447

UNIEWAŻNIAM zgubione dowody o-
sobiste na nazwisko: Gans Hugon i
Gans Dorota — Wrocław. 5393

UNIEWAŻNIAM dowód tożsamości,
wydany Kamienna Góra, kartę R.K.U.
— Świdnica, świadectwo ukończenia
praktyki krawieckiej, wyciąg metry-
kalny, świadectwo 4 kl. szkoły pow-
szecznej, szkoły dokształcającej, za-
świadczenie Zarz. Nieruchomości, na
nazwisko: Hamiga Stanisław. 5403

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę roz-
poznawczą na nazwisko Maria Żurkie-
wicz. 5432

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumen-
ty, na nazwisko Rybak Tadeusz. Indeks
Uniw. Jagiel., świadectwo maturalne
metrykę urodzenia, leg. Braniej Pomo-
cy Uniw. Wrocł., leg. PTT. 5433

UNIEWAŻNIAM kartę rozpoznawczą,
wydaną w Krakowie i zaświadczenie
M.O. w Krakowie, stwierdzające wła-
sność aparatu radiowego na nazwisko
Chorażanka Celestyna. 5437

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód o-
sobisty z fotografią wydaną Lipno, ze
zwolnienie na zameldowanie ze Stero-
stwa, odcinek zameldowania w Dus-
znikach, zaświadczenie PPR na nazwi-
sko Biernicka Ewa. 5408

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód oso-
bisty nr. 15711 na nazwisko Hofman
Ryszard. 5409

UNIEWAŻNIAM skradzioną księżczkę
wojskową R.K.U. Kłodzko na nazwisko
Kłocowski Tadeusz. 5410

UNIEWAŻNIAM skradzioną kennkar-
tę na nazwisko Stopyra Wojciech.
5411

UNIEWAŻNIAM zagubioną księżkę wo-
jskową zdemobilizowania, 3 zaświadcze-
nia na medale, rozkaz wyjazdu z Ros-
ji, zaświadczenie ran na nazwisko
Paszowski Jan. 5412

UNIEWAŻNIAM zagubioną metrykę u-
rodzenia z Sambora, kartę ewakuacyj-
ną na nazwisko Jaśków Katarzyna.
5413

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumen-
ty, zaświadczenie R.K.U., zaświadczenie
z obozu jeńców wojennych nr. 1003, od-
cinek meldunkowy na nazwisko Jaku-
bić Rudolf. 5415

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód oso-
bisty na nazwisko Lisiek Józef. 5416

UNIEWAŻNIAM zgubione czerwone
prawo jazdy Nr. 7095, kartę R.K.U. Ka-
lisz i zaświadczenie pracy, Stanisław
Szabroński. 5427

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę z
Niemiec, z obozu koncentracyjnego, me-
trykę urodzenia i zameldowanie na naz-
wisko Pucio Franciszka. 5423

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę roz-
poznawczą, odcinek zameldowania, or-
der na mieszkanie, kartę przesiedleń-
czą oraz zaświadczenie wojskowe na
nazwisko Kogut Tadeusz, Wrocław, —
Kłęczkowska 20. 5422

POSAD POSZUKUJA

KSIEGOWA - bilansistka zmieni po-
sadę. Warunek — mieszkanie. Oferty
do: „Słowa Polskiego“ pod „Księgo-
wa“. 5345

TECHNIK Drogowo - Budowlany, e-
nergiczny organizator, poszukuje pra-
cy. Norwida 60 m. 6. 5379

ZAWODOWA pianistka poszukuje po-
sady, najchętniej do orkiestry teatral-
nej B. Dyrek. Rysinów 40, pow. Wał-
brzych, wojew. wrocławskie. 5435

SZOFEK - biurolista, młody, wykształ-
cenie średnie, praktyka, przyjmie po-
sadę kierownika garażu lub inną w
dziedzinie samoch. — transport. Zgło-
szenia, Wrocław, Krupnicza 13 pod
Nr. „5418“. 5418

BARDZO ucześciwa gospoia, zajmie się
jednocześnie gospodarstwem, skrom-
nym lub wykwalifikowanym. Oferty do „Sło-
wa Polskiego“ pod Nr. 5406. Może być
na wyjazd. 5406

SZTANDARY

Chorągwie - Paramenta kościelne
wykonuje jedyna fachowa
na miejscu firma
JÓZEF ŁOWIŃSKI
Poznań, W. Garbary 20, tel. 39-05
Liczne uznania za pracę.
Dojazd tramwajem 1 z Dworca Gł.
do Starego Rynku oraz 5 i 8 do
Garbar K-1709

POSZUKUJE posady jako ekspedient-
ka, najchętniej w branży spożywczej,
Alfreda Krysińska, Wrocław, ul. Karo-
la Miarki 14 m. 6. 5436

WOLNE POSADY

EKSPEDIENTKA rzeźnicza 8 razy w
tygodniu potrzebna, ślązeczka niewy-
kluczona. Zgł. pod „Ekspedientka“. —
5398

POSZUKUJE specjalistę do wyrobów
soków owocowych. Zgłoszenia Trau-
gutta 38, Będziński. 5364

FOTO. — Potrzebuję dobrego retusze-
ra, pożądana znajomość w laborato-
rium. Środa Śląska, Plac Wolności 31
Foto Sztuka. K-1879

FURMAN, ucześciwi kucharz, zgła-
szając się „Perla“, Wrocław, Odrzańska
Nr. 1. 5447

NAUKA

HANDLOWE kursy korespondencyjne
— księgowości — matematyki — orga-
nizacji Zgłoszenia: Wrocław 1-den,
Skrytka pocztowa 50. 5193a

MATURYSTA udzieli tanio lekcji.
Zalesie, Moniuszki 16 m. 5 od 3 do 5.
5255

UDZIELAM gruntownie lekcji języ-
ka angielskiego, pojedynczo lub zbior-
owo. Zgłoszenia pod „Magister
praw“ do „Słowa Polskiego“. 5390

LOKALE

BIURO Budowlane poszukuje lokalu,
złożonego z 3 — 5 pokoi z przynależ-
nościami w śródmieściu w okolicy ul.
Stalina lub Nowowiejskiej za zwro-
tem kosztów. Zgłoszenia do Adm.
„Słowa Polskiego“ pod „TSP“. 5396

RÓŻNE

KSIEGOWOŚĆ zakładem — nadzoru-
je. Zgłoszenia: Wrocław 1-den, Skryt-
ka pocztowa 50. 5198

OSTRZEGAMY przed nabyciem ma-
szyny do pisania marki Continental
nr. 22-280 z polskim piśmem skradzio-
nej Związkowi Inwalidów Wojennych
w Jeleniej Górze. Sprzedawca tej ma-
szyny prosimy oddać w ręce MO. Ko-
ło Pow. Zw. Inw. Woj. RP Jeleniej Gó-
ra. K-1839

TAKSÓWKA esmochodowa przyjmuje
zamówienia na jazdę miejscową i za-
miejscową, ul. Zbożowa 7 m. 6, prze-
cznica Grabiszynskiej, tramwaj nr. 4.
5430

PRZYBLAKAŁ się pies wyżeł, maść
brązowa. Wiad. Kłęczkowska 24 m. 8.
5421

OGŁOSZENIA

do „Słowa Polskiego“ i wszyst-
kich innych czasopism w Pol-
sce przyjmuje: Dział Ogłoszeń
„Słowa Polskiego“ Centrala: Wro-
cław, ul. Krupnicza 13 (1-sze
piętro), tel. 27-54 codziennie z wy-
jątkiem świąt od godz. 8—16-tej.
Oddziały: Legnica: Grodzka 3-4.
Jelenia Góra: ul. Kolejowa 18,
Kochanowskiego 2, 1 Maja 18.
Wałbrzych: Słowackiego 16.
Kłodzko: Rynek, Bolesława Chro-
brego 2. Zagań: Rynek 35. Księ-
garnia Wł. Muszyński. Kami-
enna Góra: Księgarnia „Czytelnik
Świdnica: Oddz. red. adm. Pu-
laskiego 11, księgarnia „Czytel-
nik“ Rynek 43. Wołów: księgar-
nia koła „Czytelnik“. Dzierżo-
nów: księgarnia „Czytelnik“
Oleśnica: księgarnia „Czytelnik“
Rynek 49. Brzeg: księgarnia M.
Wajs. Bystrzyca: St. Fudalej,
Okrzeł 1. Wrocław — Leśna,
Środzka 25.